

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Stycznia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 27 grudnia.

(z Ruskiego Inwalida).

Dnia 25 bieżącego miesiąca, w dniu uroczystości Narodzenia Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, i pamiątki wybawienia Rosyi od najsławniejszego nieprzyjaciela w 1812 r., odbyły się modły i parada w Pałacu Zimowym Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

Na tę paradę uformowano z ludzi, mających medale na pamiątkę rzeźonego roku, a w niedostatku ich, z mających medal za zdobycie miasta Paryża, dwa połączone bataliony piechoty, z półków Leyb-gwardyi, batalionu saperów i ekwipażu gwardyi, szwadron połączony z 12 szczy brygady kirysyerów, oddział Leyb-gwardyi półku dragonów, oddział Leyb-gwardyi półku kozaków i szwadronu konnych pionierów, oddział Leyb-gwardyi pieszej i oddział Leyb-gwardyi artylleryi konnej, w następnym składzie.

Piechota. Batalion 12 szczy składał się z półków Leyb-gwardyi Preobrażńskiego, Moskiewskiego, Siemienowskiego i Grenadyerów. 2gi batalion połączony, z półków: Leyb-gwardyi Izmayłowskiego, Pawłowskiego, Strzelców, Finlandzkiego, Leyb-gwardyi batalionu Saperów i ekwipażu gwardyi. Pierwszym batalionem dowodził Jenerał-adjutant Szenszin, 2gim batalionem Jenerał-Adjutant Gotowin, a całą piechotę Jenerał-Adjutant Bystrom.

Jazda. Szwadron połączony składał się z półków: Kawaler-gardów i konnego Leyb-gwardyi, Szwadronem tym dowodził Jenerał-Adjutant Hrabia Orłow. Oddziałem Leyb-gwardyi półku dragonów, Jenerał-major Glazenap. Oddziałem złożonym z Leyb-gwardyi półku kozaków i szwadronu konnych pionierów, Jenerał-major Jesfremow. Całą jazdą, Jenerał-adjutant Cziczerin.

Artyllerya. Oddział artylleryi pieszej składał się z obu brygad artylleryjskich; oddziałem tym dowodził Adjutant bokowy, Półkownik Esterowski. Oddziałem artylleryi konnej, Adjutant bokowy Półkownik Herbel. Całą artylleryą, Jenerał-adjutant Suchozanet. Kirysyerami i artylleryą, Jenerał-adjutant Lewaszow. Całą paradą, Jenerał-adjutant Depreradowicz. Woyska rozdzielone były w porządku następującym: Oba bataliony połączone piechoty, w sali Marmurowej i w przed-sali; 12 szczy batalion po prawej stronie, a 2gi w odwrotnym porządku względem 1go, z lewej strony. Kirysyerowie, Kozacy, Pionierowie konni i oba oddziały artylleryjskie, w sali Białej. Dragoni w pokoju Arabeskowym, a muzyka półku Kawaler-gardów, w pokoju poprzedzającym Arabeskowy. Przez to go była jeszcze rota grenadyerów Pałacowych w galerii portretów.

O wpół do dwunastej NAYJAŚNIEJSZY CESARZ Jego MOŚĆ, NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE, Ich CESARSKIE WYSOKOŚCI, Następca, Wielki Xiążę ALEXANDER NIKOLAJEWICZ, Wielki Xiążę MICHAŁ PAWELOWICZ i Jego Królewska WYSOKOŚĆ Xiążę Wilhelm Pruski, ze wszystkimi Urzędnikami Dworu, raczyli iść w porządku zwyczajnym, z pokoiów wewnętrznych, przez sale: marmurową i białą, do wielkiej cerkwi Pałacowej dla słuchania mszy ś.

Po przejściu Familii CESARSKIEJ, cała piechota przeszła do sali ś. Jerzego, gdzie się uszy-

kowała w pół-plutony, w takim porządku, jak pierwsi.

Oddział Leyb-gwardyi półku dragonów, wszedł także do sali białej, a muzyka półku Kawaler-gardów, do pokoju Dam Stanu.

Podczas mszy ś. odprowadzali się modły z przykłonieniem w salach: białej i ś. Jerzego, a po ukończeniu ich, Familja CESARSKA, mając na przodzie Duchowieństwo i urzędników Dworu, raczyła udać się do galerii portretów, gdzie zaśpiewano mnogie lata dla całego Domu CESARSKIEGO, a potem wieczny pokój dla duszy w Bogu spoczywającego CESARZA ALEXANDRA Igo; Nayprzewielebniejszy Serafim Metropolita St. Petersburgski i Nowgorodzki pokropił wodą święconą znamiona i sztandary znajdujące się w paradzie; poczem Ich CESARSKIE MOŚCI powrócili do wewnętrznych pokoiów, a NAYJAŚNIEJSZY CESARZ rozkazawszy rangom niższym, znajdującym się w szyku, ustawić broń; dozwolił im rozzejść się po galerii portretów, ażeby widzieli rysy tych Wodzów, z którymi dzielili swe trudy i sławę w wyprawach r. 1812 i lat następnych.

Reskrypt Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Następcy Tronu Wszech Rosyji WIELKIEGO XIĄŻĘCIA ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, wydany do Nakaznego Atamana Woyska Dońskiego, P. Jenerał-porucznika D. E. Kutejnikowa.

Dymitrze Joachimowiczu! Otrzymałszy list WPana pod d. 20 zeszłego października, ze szczególnem zadowoleniem przyymuję wynurzone w nim, w imieniu walecznego Woyska Dońskiego powinienszowanie, z okoliczności Naymilszszego mianowania Mię Atamanem wszystkich Woysk Kozackich. Miło Mi jest mieć nadzieję, że w czasie, z odznaczającem się Woyskiem Dońskiem zasłużę u Nayukochańszego Rodzica Mojego na okazaną Mi łaskę przez wybrańie Mię za Naczelnika woyska, tak znakomitego, ze swoich czynów i wierności dla Tronu i Ojczyzny. Przy tej okoliczności Mam Sobie za szczególniejsze ukontentowanie, zapewnić WPana o uczuciach Mego osobliwszego ku WPanu poważenia.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Następcy ręką napisano:

ALEXANDER.

St. Petersburg dnia
18 listopada 1827 r.

Rozkaz dzienny do Woyska Dońskiego.

W Nowo-Czerkasku, dnia 4 grudnia
1827 roku. N. 613.

Spieszę, kochani moi spółciomkowie, powinszować wam nowych dowodów przychylności i miłościwych względów, któremi zaszczyca was znamienity Ataman, Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ Następca Tronu Wszech Rosyji, WIELKI XIĄŻĘ ALEXANDER NIKOLAJEWICZ.

Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ w Reskrypcie Swym, pod dniem 18 zeszłego listopada, do mnie wydałym, tu w kopii przyłączonym, oświadczając Wysokie Swoje uznanie za złożone Jego WYSOKOŚCI przeze mnie w imieniu całego Woyska Dońskiego powinszowanie, z okoliczności Naymilszszego mianowania Jego CESARSKIEJ WY-

sokości Atamanem Woysk Kozackich, w pochlebnych a drogich nam wyrazach raczy wzmiankować o służbie woyska, i nadziei zasłużenia w czasie, pod Wysokiem Jego Wysokości przewodnictwem, na względy i prerogatywy, któremi nas Nymiościwiey CESARZ Jegość obdarzył.

Nie mam potrzeby mówić wam, waleczni synowie wojowniczego Donu, o zupełnem poświęceniu siebie dla dobra służby, o wierności dla Tronu i Ojczyzny, które już zaszczycone zostały Nymiościwyszem weyrzeniem. Przodkowie nasi, zachowując we wszystkiem prostotę obyczajów, przy niezachwianey stałości cnot obywatelskich i wojennych, z orężem w rękę na nieprzyjaciół ojczyzny, wstawili sobą imię Kozaka, i przygotowali dla nas znakomity zawód sławy; lecz szczęście nasze przewyższa ich szczęście. Nymiościwszy CESARZ nasz, obdarzając nas w Osobie Jego CESARSKIEY Wysokości Następcy Tronu Wszech Rossyy, Atamanem, stawia nas w świetnej kolei, o której żaden z nas pomyśleć nawet nie śmiał. Kochani moi spółziomkowie, nie postradamy sławy przodków naszych, ale zachowując we wszystkiem ich prostotę cnot i obyczajów, wierną a serdeczną służbą ją utrzymamy, i staniemy się z kolei przykładem dla nayożniejszych naszych potomków. Przez nadmiar serdecznych uczuć, rodzących się z przyczyny nieprzerwanego zlewania na nas od NAYJAŚNIEYSZEGO MONARCHY łask, jeszcze wam winszuję, waleczni wojownicy Dońscy, szczęścia, które na nas spłynęło, i chlubney odezwy Atamana naszego, Jego CESARSKIEY Wysokości Następcy. Z temi zaś uczuciami poświęcenia się wiernych poddanych, spieszymy usprawiedliwić pokładaną w nas przez Jego Wysokość nadzieję, i stać się godnymi równie zaszczytu służenia pod tak znakomitą przewodnictwem Jego Wysokości, jak i wszystkich łask i przychylności Jego CESARSKIEY Mości, NAYJAŚNIEYSZEGO MONARCHY, dla Woyska Dońskiego.

Podpisał: Jenerał-major, Woyska Dońskiego Nakażny Ataman i Kawaler.

Kuteynikow 2.

Sankt-Petersburg dnia 28 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Rząd Pruski zbudował w Arkonie, na półwyspie *Witmund*, połączonym z wyspą *Rugen*, latarnię morską, która od d. 1 stycznia r. n. będzie codziennie oświetlana po zachodzie słońca, a godziną przed wschodem gaszona. Elewacja światła jest 197 stóp pruskich nad poziom morza; ognisko składa się z 17 lamp rewerberowych parabolicznych, których blask widziany być może na mil 5 lub 6 dokoła, przez statki płynące z Lubeki, Rostoku, Bełtu i Sundu, równie jak z portów Szwedzkich, Rossyjskich i Pruskich nad Bałtykiem.

Dnia 30 grudnia.

(z teyże gazety.)

Przez reskrypt pochlebny pod d. 25 b. m. Jego CESARSKA Mość raczył przestać Jenerał-porucznikowi Hrabieniu *Wittowi* kosztowną tabakierę, ozdobioną wizerunkiem NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, na znak wysokiego Swego zadowolenia ze skutków, które ten Jenerał otrzymał już w administracji ekonomiczney kolonii woyskowych, pod jego zarządem będących.

— Dzięki niewyczerpaney hojności NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, dóm, w którym zesłał NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA ELŻBIETA zakończyła życie w Bielewie, a który przez Skarb kupiony został, jest zamieniony w szpital, na 24 wdów ubogich. Otwarcie tego pięknego zakładu i poświęcenie w nim kaplicy, ozdobionej kosztem Gabinetu CESARZA, z rozkazu Jego CESARSKIEY Mości odbyły się ze wszelkimi uroczystościami, w przytomności liczne go zgromadzenia urzędników cywilnych i woyskowych, jako też osób znakomitszych w mieście, d. 19 listopada, w rocznicę zgonu Błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA. Po tey tkliwej ceremonii, dopełnionej przez Przewie-

lebnego *Damascena*, Biskupa Tulskiego i Bielewskiego, nastąpiła uczta, wydana przez *P. Sorokinę*, głowę miasta, dla wdów przyjętych do szpitalu, a potem rozdanie jałmużny.

RZECZY GRECKIE I TURECKIE.

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Auszburg, dnia 17 grudnia. (Wyjątek z gazety powszechny). *Stambut dnia 11 listopada n. s.*

Brzmienie noty, podane od trzech Posłów: Francuzkiego, Angielskiego i Rossyjskiego Reys-Effendemu, d. 10 listopada, jest następujące: „Reprezentanci trzech Mocarstw sprzymierzonych, Francyi, Wielkiej Brytanii i Rossyi, po dojrzałem rozważeniu pytań, przełożonych im od Reys-Effendego przez jego dragomana, mają honor w nocy następnej odpowiedzieć na nie, zgodnie z uczuciami Wysokich swoich Mocarstw względem tey rzeczy.

Pytanie 1sze: Chcieli zaniechać zupełnie sprawy dotyczące się Greków? Reprezentanci postąpiliby wbrew swojej powinności i prawdzie, gdyby w odpowiedzi na to pytanie, nie powtórzyli wielokrotnie już czynionej przez siebie deklaracyi, że trzy Mocarstwa sprzymierzone statecznie postanowiły zachowywać traktat między sobą zawarty, celem przywrócenia pokoju w Grecyi, i niezachwianie będą skutecznie przedsięwzięte przez siebie środki dla osiągnięcia tego celu.

Pytanie 2. Czy rząd Otomański uzyszcze nagrodę za zniszczenie jego floty? Nigdy nie może być przyjętym wymaganie nagrody, jeżeli ono nie będzie oparte na niezaprzeczonej prawdzie. W teraźniejszych okoliczności, wszelkie doniesienia i wiadomości dowodzą i potwierdzają, że uderzenie nastąpiło ze strony eskadry Wysokiej Porty.

Pytanie 3. Czy będzie dopełnione Wysokiej Porcie zadosyć uczynienie? Gabinet, w przeciągu trzech lat, we wszystkich swoich, oddzielnie i spólnie czynionych przełożeniach, któremi spodziewały się wymodz zgodzenie się Porty: na ich bezinteresowne propozycje, dowiodły należycie, jak dalekiem są od zamiaru, aby słuszne jej domagania się zostały odrzucone. Ten postępek przyjaźielski, ta wspaniałomyślność i otwarte oświadczenie, które Reprezentanci ich uczynili o środkach, przepisanych od Wielkich Mocarstw swoim Admiralom do dopełnienia, nie dozwalała zgolić wątpić o tém, jak będzie przyjęte wymaganie, zawarte w trzeciem pytaniu Reys-Effendego.

„Reprezentanci, dawszy odpowiedź na zapytanie Reys-Effendego, a razem, czując się przeniknionymi gorliwością, z jaką oni starają się wszelkimi siłami zapewnić Wysoką Portę o bezinteresownych zamiarach Mocarstw sprzymierzonych, i usunąć wszelkie tłumaczenie, mogące ściągnać nayszkodliwsze skutki na nowo przesyłając Reys-Effendemu niektóre uwagi, mogące jeszcze, ich zdaniem, posłużyć do utrzymania pokoju. Trzy Mocarstwa, zawarwszy pomiędzy sobą traktat, mający jedynie na celu uspokojenie Grecyi, proszą Wysokiej Porty, dla osiągnięcia tego celu, ażeby przyjęła ich pośrednictwo, i zawarła rozejm. Chociaż uprzednio podały one niektóre zasady do rozejmu między Portą a narodem Greckim, wystawionym na straszliwe i bezprzykładne spustoszenie, wszelako nie postanowiły przeciwnego istotnym korzyściom Wysokiej Porty; oznaczyły tylko zasady przywrócenia pokoju, które bynajmniej nie naruszają całości Państwa, lecz owszem nastroczają Porcie Otomańskiej takie dogodności, których ona teraz nie posiada, a do tego jeszcze przydałyby potrzebne zaręczenie ich trwałości. Zostawując do następnych układów pomiędzy stronami wojującemi, uporządkowanie dalszych niektórych, istotnie ważnych artykułów, zostawiły razem Porcie prawo sążenia o nich, i łatwość przywiedzenia do końca tych układów. Myśli ich i uczucia dotąd są niezmiennie. Przedłużony pobyt Reprezentantów w Konstantynopolu w ówczas nawet, kiedy Porta odrzuciła ich przełożenia, i przywiodła ich do konieczności oświadczenia środków,

których dopełnienie Mocarstwa sprzymierzone zleciły swoim Admiralom, bez wątpienia, równie jak i wiele innych dowodów przekonywa dostatecznie o zamiarach, jakie zawsze miały te Mocarstwa. Zawarły one przymierze dla pokoju. Przywrócić pokój na niezachwianych zasadach w Grecyi, i utrzymać go w Konstantynopolu, jest jedynym celem ich życzeń, celem traktatu, którego przestrzegać i dopełniać postanowiły.

„Bitwa Nawaryńska, lubo w pierwszej chwili, kiedy Porta otrzymała o niej doniesienie, mogła wzbudzić wątpliwość o tchnących miłością pokój i bezinteresownych zamiarach Mocarstw, wszelako, gdy i przyczyna tego smutnego wypadku, i usiłowanie Admiratów, ku usunięciu po bitwie, wszelkiego powodu do nowej walki, zupełnie już są wiadome, przeto niemasz żadnej przyczyny powątpiewania o zapewnieniu, które tu oni powtarzają. Dla tego Reprezentanci ciągle jeszcze powodując się chęcią, ile w ich jest mocy, utrzymanie dalej włożonego na nich starania o przywrócenie pokoju, i będąc przekonanymi o nieodmiennej woli Wysokich swoich Dworów, przywrócenia jeszcze spokojności w Grecyi, na takich tylko zasadach, które mogą zaręczać ich trwałość, upraszają Reys-Effendego, o niezwłoczne ich uwiadomienie, jakie zamiary ma Porta, czy się zgadza odmienić przeciwnie exystującym traktatom środki, i czy przyjmuje dawniejsze propozycje niżey podpisanych.
(podpisano): Hrabia *Guilleminot*.

Stratford-Cannig.
Ribeaupierre.

Reys-Effendy, nie odpowiedziałszy na tę notę, starał się wszelkimi sposobami rozdzielić lub osłabić związek trzech Mocarstw, oparty na konwencji d. 6 lipca r. b. Przytém namieniał o silnej pomocy, którą, wedle jego słów, otrzyma Porta w razie wojny. Lecz trzy posłowie dali do zrozumienia Reys-Effendemu, aby Dywan zaniechał tego marzenia: gdyż i w tym razie, gdyby którekolwiek Mocarstwo odstąpiło od związku, każde z nich pojedynczo, jest w stanie zgnać Portę do przyjęcia propozycyi względem przywrócenia pokoju.

— Wiele rodziny celniejszych, mieszkających w Idryi, przybyło do *Porro*, gdyż na tej wyspie wszczął się bunt, mianowicie przeciwko Lordowi *Cochrane*, wymagającemu pieniędzy od Idryotów.

— D. 20 listopada, wszyscy naczelnicy wyspy Idryi, ze swoimi rodzinami i ruchomym majątkiem, przybyli do *Porro*. Przymuszani byli uciekać z tej wyspy przed zbuntowanym gminem, nie chcącym ulegać rozporządzeniom, które uczyniono dla przywrócenia porządku.

— *Gazeta powszechna* donosi z Konstantynopola „Dnia 24 listopada. Posłowie Mocarstw pośredniczych, długą mieli konferencyą z Reys-Effendym. Trzy Reprezentanci, z których *P. Guilleminot* mówił w imieniu wszystkich, starali się przekonać Reys-Effendego, że własny interes Porty, powinienby ją zgnać, do przyjęcia propozycyi Mocarstw, albo przynajmniej do oświadczenia swoich teraz zamiarów. Reys-Effendy, który widocznie unikał wszystkiego, coby tylko mogło rozwiązać kwestyą, wdał się w obszernie rozumowania o prawie mieszaniam się do rzeczy Greckich, jako też o pretensjach Porty, względem bitwy Nawaryńskiej; spory stały się żwawe i długo trwały, tak, iż nareszcie do tego stopnia wywiodły z cierpliwości Reprezentantów, że jeden z nich wyrzekł: *Vous voulez la guerre, vous aurez la guerre!* (Chcecie wojny, będziecie ją mieli). Konferencya ukończyła się bez żadnego skutku ostatecznego. Z tém wszystkiém Porta tegoż dnia, wezwawszy dragomanów trzech pośredniczych Mocarstw, oświadczyła, że poda Posłom swoje propozycye. Dnia 24 listopada, o godzinie 6 wieczorem, trzy Posłowie podpisali notę, w której znowu Porcie przedłożono: 1) uznać powszechny rozjem w Grecyi, i 2) nadać Grekom prawa, zgodne z traktatem d. 6 lipca. Dla przyjęcia tych dwóch propozycyi, wyznaczono trzydniowy termin. Przyczém oświadczone, że jeżeli Posłowie, po upłynieniu tego czasu, nie otrzymają żadnej odpowiedzi, lub też odrzucającą, tedy opuszczą sto-

licę. Dnia 28 zrana o godzinie 6tej, Posłowie żądali pasportów; gdyż Reys-Effendy, na podaną w d. 24 listopada notę, odpowiedział ustnie przez dragomanów, że Wysoka Porta zgadza się na to wszystko, co tylko się nie przeciwi najwyższemu jej prawom, lecz że prędzej skłoni się zginąć chwalebnie, jak podpisać haniebny dla niej traktat. Odpowiedź ta, zerwała wszystkie dalsze układy, a chociaż Internuncyusz Austriacki i Hrabia *Guilleminot* do d. 26 mieli jeszcze nadzieję utrzymania pokoju, wkrótce jednak przekonali się, że nie należy dłużej myśleć nawet o jakiegokolwiek zgodzie. *P. Ribeaupierre* zabierał się d. 29 wyruszyć na okręcie wojennym do Odessy. *PP. Stratford-Canning* i *Guilleminot* wyjadą na okrętach Sardyńskich do *Korfu*.

W E O C H Y.

Liworna dnia 17 grudnia.

(*Journal de St. Petersburg.*)

Listy z Alexandryi potwierdzają, że basza Egiptu, znosi z największą spokojnością strategię swojej floty; lecz mocno się trapi stratą w ludziach, a nadewszystko w oficerach marynarki. Wiele brygów i jeden kuter wypłynęły z Malty na ściganie korsarzów greckich. Cieszymy się piękną nadzieją, że wkrótce morskie nasze stosunki z Lewantem, będą tak bezpieczne i spokojne, jak dawniej; wszyscy się radują, wyjąwszy tych, którzy porobili spekulacye w zbożu: gdyż znaczne ładunki, spodziewane tu z morza Czarnego, wkrótce nadejdą.

N I E M C Y.

Hamburg dnia 24 grudnia.

(z *Gazety Sanktpetersburskiej.*)

Dziś otrzymano tu przez *Wiedeń* następną wiadomość z Konstantynopola pod d. 28 listopada: Trzy posłowie, odebrawszy na swoją notę przez dragomana odpowiedź nie na piśmie, lecz ustną, będącą tylko powtórzeniem dawniejszej odpowiedzi, umyślili jeszcze przez swoich dragomanów uczynić przełożenie Reys-Effendemu; ale i to nie miało skutku, a minister turecki trzymał się swojej deklaracyi, z d. 8 listopada. Wkrótce, po powrocie dragomanów, trzy Posłowie mieli konferencyą, na której postanowiono niezwłocznie żądać pasportów. D. 27 b. m. odpowiedziano dragomanom, że Posłowie nie mają potrzeby pasportów, i mogą bez nich wyjechać ze stolicy. Rząd turecki starał się tylko czas zwlekać. W stolicy ciągle panuje spokojność.

T U R C Y A.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Dostrzegacz Austriacki z dnia 1 stycznia umieścił następujące wiadomości:

— *Korfu* dnia 8 grudnia. —

List z *Prewazy* pod dniem 3 b. m. donosi, iż dnia 1 b. m. 500 jazdy Tureckiej weszło do *Luro* (6 mil od *Prewazy*), i rozłożyło się na brzegu tamecznym. W *Prewazie* spodziewano się przybycia Seraskiera *Reszyda* Baszy.

Późniejszy list z *Prewazy* pod dniem 4 b. m. potwierdza wiadomość o przybyciu kilku statków Greckich z wojskiem, do *Dragomestre*, z kąd zaraz szczupła osada Turecka oddaliła się.

— *Korfu* dnia 13 grudnia. —

List z *Zante* donosi, iż tam dnia 6 b. m. zawinął statek Joński z *Navarinu*, i przywiózł wiadomość, iż gdy wypływał z *Navarinu*, znaydowało się tam 54 statków wojennych i przewozowych tureckich, które były przysposobione do wyścia pod żagle. Nie można się było dowiedzieć o ich przeznaczeniu; biegała jednak pogłoska, iż udadzą się do *Alexandryi*, dla wzięcia żywności i potrzeb wojennych, a potem sprowadzenia tego wszystkiego do Morei.

Okręt kupiecki, który tu (do *Korfu*) dziś zawinął z *Navarinu*, potwierdza wiadomość, iż tam stoi na kotwicy 54 statków, to jest: 1 okręt dwumostowy, 1 liniowy, 4 fregaty, 8 korwet, 15 do 20 brygów, resztę zaś składają statki przewozowe. *Muharrem* Bey, dowódca floty Egipskiej,

który w bitwie dnia 20 października dostał postrzał, jest wyleczony, i znajduje się w *Navarinie*. Kapitan Bay *Tahir Basza*, udał się do *Stambułu*. *Ibrahim Basza* bawi na przemiany w *Navarinie* i *Modonie*. Lord *Cochrane* z fregatą *Hellas*, korwetą, brygiem i stonerem, krąży w okolicy *Navarinu*.

(z *Gazety Lwowskiej*.)

List z Alexandryi z d. 12 października zawiera następujące bliższe wiadomości o nowym powstaniu *Wehabitów*, czyli *Wehabisów* w Arabii, względem czego od niejakiego czasu niepewne wieści, Angielskie i Francuzkie *Gazety* zawierały.

„Galeba, Szerifa Mekki, zmarłego w Salonice, zastąpił synowiec, Szerif *Jekya*. Ten okazał się z początku gorliwym o interes *Vice-Króla* i *W. Porty*; lecz zdaje się, że już wprzódki knował plany do rewolucyi, które teraz w otwarte zamieniły się powstanie.”

„Turcy pod dowództwem *Ahmeda Baszy*, licząc 3000 ludzi jazdy tureckiej, 4000 ludzi piechoty egipskiej i znaczną liczbę Arabów, zajmowali *Medynę*, *Mekkę*, *Taif*, *Dżiddę*, *Jambo* i inne twierdze wewnątrz kraju. Buntownicy uderzyli nasamprzód pod *Medyną*, odnieśli zwycięstwo i opanowali wawozy idące z *Saffra* i *Dżiddą*, aby wojsku *Baszy* odebrać odwrot do *Jambo*. Zład ruszyli buntownicy ku *Mekce*, gdzie *Ahmed Basza* utracił część swojej jazdy, i tylko sam zaledwie uszedł niebezpieczeństwa. Dwa bataliony, których dowódcą *Mahmed Bey* uciekł, ocalone zostały w *Mekce* wytrwałością szefa batalionu *Ahmeda Efendi*. Jednakże Turcy i Egipcyanie znaczną w tej potyczce ponieśli stratę. Teraz słychać, że buntownicy nowe odnieśli korzyści, i tak *Mekka*, jako też *Taif* znajdują się w ich mocy. *Ahmed Basza* cofnął się ze szczątkami swego korpusu do *Dżiddy*.”

„Na pierwszą o tym wiadomość, kazał *Vice-Król* wyruszyć jednemu batalionowi piechoty, a później dwóm, do *Dżiddy*; powziawszy jednak wiadomość, że rzeczy gorszą przybrały postać, chwycił się najszybszych środków przeciw buntownikom. Szerif *Mehmed*, stryja *Galeba* zmarłego w Salonice, otrzymał dowództwo nad korpusem 5000 ludzi arabskiej i 2600 ludzi tureckiej jazdy i 12,000 ludzi piechoty, na których czale ruszył do Arabii. Z natężoną ciekawością oczekują tu dalszych z tej prowincyi wiadomości.

FRANCYA.

Paryż dnia 24 grudnia.

(*Journal de St. Petersburg*.)

Statek *Provence*, przybyły do *Tulonu*, miał na pokładzie swoim dziesięciu Francuzów ze służby *Ibrahima baszy*, którzy usłuchali mądrych rad wice-admirała *de Rigny*.

— Statek wojenny francuzki *Fleche* przybył do *Navarinu* po rozprawie, o której nie wiedział. Zdziwienie jego było niezmiernie, kiedy wyrzucił port opuszczony, i wszędzie same druzgi. Mieszkańcy wytłumaczyli tego przyczynę; lecz chociaż dowódca dobrze był od nich przyjęty, za roztropną jednak uznał, rozwinąć żagle w nocy.

— *Gazeta Lwowska* namienia o małym rozruchu, który się zdarzył na placu *Celestynów*, wieczorem d. 16 b. m. Tłum zebrany przy wejściu do teatru, bardzo wiele sobie pozwolił przeciw-

ko gwardyi, na której sierżanta oburzono się, że uderzył jednego z mieszkańców szablą, gdy tymczasem ten, wspólnie z kommissarzem policyi, chwycił kogo innego, który go w twarz uderzył. Jazda rozprężyła ciżbę, a sześć osób aresztowała. Zdaje się, że to jest zdarzenie przypadkowe, bez żadnych dalszych następstw.

— Dnia 28 —

(z *teyże gazety*.)

Hrabia *de Corbiere*, którego się zdrowie znacznie polepszyło od niejakiego czasu, wyjechał do *Bretanii*, otrzymawszy na to pozwolenie od *Króla* *Jmci*. Wszystko każe się spodziewać rychłego jego ozdrowienia.

— Główny herszt *agrawijadosów*, półkownik *Bosoms*, znany pod nazwiskiem *Jep-del-Estansys*, opuścił nareszcie *Katalonię* i schronił się do *Francyi*, z częścią tych, którzy jego los dzielili umyślił. Przybył on do *Perpignan*; jest to człowiek podeszłego już wieku, bez żadnej nauki i nieokrzestany, teraz w największej rozpaczyci zostający.

Szwecya.

Sztokholm d. 18 grudnia.

(*Journal de St. Petersburg*.)

Król Jmci zasięgał u *rzędu* *Norweskiego* zdania, względem potrzeby zwołania nadzwyczajnego *storthingu* w następnym miesiącu lutym.

— Dzienniki nasze donoszą o śmierci *Radcy* *Stanu* *Hrabiego Wirsena*, *Hrabiego Cederhjelm*, byłego gubernera *Xięcia* *Następcy*, i *radcy* *handlowego* *Casström*, kommissarza *między* *tutejszej* *stolicy*, który przez długi czas służył krajowi, jako sprawujący interesu w *Warszawie*, *Dreznie*, *Berlinie* i w *Londynie*. *Król Jmci* mianował barona *Nordina*, sekretarza *stanu* w *Expedycyi* *wojennej*, *radcą* *stanu*, na miejsce wakujące przez zgon *hrabiego Wirsena*, który zostawił wielki majątek dla syna jedynaka. *Hrabia Cederhjelm* przeznaczył niemałe ofiary dla miasta *Linköping* i szlachetnych wdów tego powiatu, a piękną i bogatą własność zapisał *J. K. W. Xięciu* *Następcy*. *P. Casström* przeznaczył dla muzeum i biblioteki *Królewskiej*, jako też dla uniwersyteitu *Upsalskiego*, kosztowne zbiory *historyi* *naturalnej* i *sztuki*.

Hiszpania.

Madryt dnia 10 grudnia.

(*Journal de St. Petersburg*.)

Król Jmci wydał, d. 3. listopada, w *Tarragonie*, następujące postanowienie:

„Prędkie poddanie się, którym niekontentowani tej prowincyi odpowiedzieli na mój głos oycowski, i środki, jakimi przedsięwziąłem dla ustalenia w *Katalonii* spokoyności i porządku, położyły szczęśliwy koniec wojnie domowej, podstępem wznieconey; Opatrzności *Bożkiej* przypisując ten tryumf, rozkazuję, aby *Te Deum* było śpiewane po wszystkich kościołach w moim *Królestwie*, na podziękowanie *Wszchemocnemu*, i dla wyjednania pomyślności dla mego ludu, który jest jedynym celem wszystkich moich życzeń.”

— Odbyło się dziś zgromadzenie u *P. Balasterosa* ministra skarbu; dyrektorowie *kassy* *umorzenia* *dlugów*, dyrektor *skarbu* *Królewskiego*, *jeneralny* *intendent* *finansów* *wojskowych*, znajdowali się na niém. Słychać, iż zajmowano się środkami, zebrania w najkrótszym, ile bydy może, przeciągu czasu, bardzo wielkiej summy, która ma być posłana do *Barcelony*.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 6 godz. 2 wiecz.	25 cal. 5,0 lin.	— 12,25 stopni	Zachodni	Pochmurno
	d. 7 godz. 7 zrana.	28 — 3,1 —	— 11,5 —	Zachodni	Pochmurno
	d. 8 — — —	27 — 5,8 —	— 1,5 —	Zachodni	Pochmurno
	d. 9 — — —	27 — 6,6 —	+ 0,5 —	Zachodni	Odwiał

Pozwolono drukować.

Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radaa Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.